



W głębokiej ciszy, przy Twoim miłosiernym Sercu, w tych rekolekcjach dojrzewa ma dusza. W czystych promieniach Twojej miłości zmieniła dusza moja swą cierpkość i stała się owocem słodkim i dojrzałym; teraz mogę być całkowicie pożyteczna Kościołowi przez osobistą świętość, która drgnie życiem w całym Kościele, gdyż wszyscy stanowimy jeden organizm w Jezusie; dlatego wysilam się, aby ziemia serca mojego rodziła owoce dobre, choć może nigdy oko ludzkie ich nie dostrzeże, jednak przyjdzie dzień, że się pokaże, że tym owocem karmiło się i karmić się będzie wiele dusz. **O** Miłości wiekuista, która we mnie rozpalasz życie nowe, życie miłości i miłosierdzia, wspieraj mnie swą łaską, abym godnie odpowiedziała wezwaniu Twemu, by się dopełniło to w duszach przeze mnie, coś sam zamierzył.

Boże mój, widzę blask zorzy wiekuistych. Cała dusza moja rwie się do Ciebie, Panie, już nic mnie nie zatrzymuje i nie wiąże z ziemią. Dopomóż mi, Panie, abym resztę dni moich zniosła cierpliwie. Ofiara mojej miłości płonie bez przerwy przed majestatem, ale tak cichutko, że ją tylko Twoje, Boże, oko widzi, żadne inne dostrzec jej nie jest zdolne.

O Panie mój, choć tak wiele rzeczy mnie zajmuje, choć dzieło to mi na sercu leży, choć pragnę triumfu Kościoła, choć pragnę zbawienia dusz, choć dotykają mnie wszystkie prześladowania Twoich wiernych, choć boli mnie każdy upadek dusz - jednak ponad to wszystko mam w duszy głęboki spokój, gdzie ani triumf, ani pragnienia, ani przeciwności zachwiać mi go nie są w stanie, boś Ty mi jest ponad wszystkie dopuszczenia, Panie i Boże mój.

Z OGŁOSZEŃ

- Dzisiaj **GODZINA MIŁOSIERDZIA** o godz. 15⁰⁰. Będziemy modlić się o miłosierdzie dla świata i o ustanie pandemii.
- We wtorek **różaniec fatimski** po Mszy wieczornej w intencji pokoju na świecie i nawrócenia Rosji.
- Osoby, które mogłyby ofiarować godzinę adoracji w tym tygodniu prosimy o zgłaszanie się do zakrystii.
- Wszystkich chętnych do sprzątania kościoła zapraszamy w najbliższy piątek po Mszy wieczornej.
- Kandydatów do Bierzmowania grupy starszej zapraszam na Mszę św. w przyszłą niedzielę na godz. 18⁰⁰. Po Mszy spotkanie.
- Z naszej wspólnoty odeszła do Pana **Ś.P. Monika MAJEWSKA z domu Bogucka** (l. 52) z Woli Wągrodzkiej. Pogrzeb odbył się wczoraj. *Wieczny odpoczynek...*

„Bóg zapłać” za ofiary na pokrycie kosztów druku naszej gazetki



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Par. św. Franciszka, ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595;
parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

NIEDZIELA MIŁOSIERDZIA 11 kwietnia 438'21



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Dz 5, 12-16 * Ps 118 * Czytanie II: Ap 1,9-11a.12-13.17-19

Ewangelia: J 20, 19-31

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!” A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”. Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: „Widzieliśmy Pana!” Ale on rzekł do nich: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę”. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: „Pokój wam!” Następnie rzekł do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym”. Tomasz Mu odpowiedział: „Pan mój i Bóg mój!” Powiedział mu Jezus: „Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.” I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego.



Oto słowo Pańskie.

REWOLUCJA MIŁOSIERDZIA

„Pragnę, aby Święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz. Nie zazna ludzkość spokoju, dopokąd nie zwróci się do źródła miłosierdzia mojego” (Dz 699). Pokój daje Ten, który jest Pokojem – Jezus. Życie daje Ten, który jest Życiem – Jezus. Miłość daje Ten, który jest Miłością i Miłosierdziem samym – Jezus. Doświadczenie wieków uczy, że wszyscy, którzy stawiali siebie

w miejsce Boga i obiecywali pokój, życie i miłość, byli uzurpatorami i kłamcami, siewcami niepokoju, śmierci i nienawiści. Jezus ogłaszając świętej Faustynie święto Miłosierdzia jednocześnie wzywa do pokuty i przemiany życia. W obliczu obecnej sytuacji, w której znalazł się człowiek i świat cały pojawiają się pytania dotyczące kary, sprawiedliwości i miłosierdzia. Często w komentarzach daje się słyszeć stwierdzenie, by nie kojarzyć pandemii z Bożą karą. Wydaje się, że jest to pogląd zbyt upraszczający rzeczywistość. Rozumiem, że autorzy takich tez boją się (i słusznie) fałszywego obrazu Boga, który zsyła na biedną ziemię i słabego człowieka wymyślne cierpienia, aby mu dokuczyć albo się zemścić. Kilka dni temu powiedziała mi jedna starsza parafianka: „Nie dość, że pandemia, to jeszcze Pan Jezus takie zimno nam codziennie podsyła”. Bóg kary, Bóg zemsty, Bóg strachu. To rzeczywiście zafałszowany obraz kochającego Ojca, który objawił prawdę o sobie najpełniej w tajemnicy Wcielenia. „Kto Mnie widzi, widzi i Ojca” – powiedział Pan Jezus. Ale po drugiej stronie fałszywego obrazu Boga widzimy uśmiechniętego Starca, który zdaje się mówić swoiste „róbta, co chceta” a Ja i tak dam wam niebo. Sądzę, że ta druga skrajność jest dzisiaj bardziej eksponowana. W zasadzie wszystko jedno człowieku w co wierzysz, albo w co nie wierzysz. Wszystko jedno czy żyjesz moralnie czy niemoralnie. Takie fałszerstwo nasuwa myśl o czasach ostatecznej próby i walki o których mówi Katechizm Kościoła Katolickiego: „Przed przyjściem Chrystusa Kościół ma przejść przez końcową próbę, która

zachwieje wiarą wielu wierzących. Prześladowanie /.../ odsłoni tajemnicę bezbożności pod postacią oszukańczej religii, dające ludziom pozorne rozwiązanie ich problemów za cenę odstępstwa od prawdy. Największym oszustwem religijnym jest oszustwo Antychrysta, czyli oszustwo pseudo-mesjanizmu, w którym człowiek uwielbia samego siebie zamiast Boga i Jego Mesjasza, który przyszedł w ciele” (KKK 675). Rok temu pisałem, że dzisiaj mamy do czynienia już nie z wojującym ateizmem (jak w czasach komuny) ale z subiektywizacją wiary. Również nauka o miłosierdziu zaczyna być fałszowana przez Antychrysta. „Żeby ludzi oswoić z tą mistyfikacją, wpiernie miało będzie on mówił o miłosierdziu, które nie zna odpłaty za krzywdy, będzie uwodził, że nie ma żadnych kar za grzechy, a grzechy to tylko błędy albo słabości ludzkie. Będzie początkowo głosił, że Bóg jest tak miłosierny, że nie ma w sobie żadnej woli, by ukarać jakiegokolwiek krzywdziciela – na przykład handlarza żywym towarem albo ludzi odpowiedzialnych za śmierć milionów nienarodzonych” (A. Pelanowski). Od zeszłorocznej Niedzieli Miłosierdzia sytuacja się zmieniła. Widzieliśmy wybuch bezbożności, agresję, bluźnierstwa, profanacje i szyderstwa. A wszystko pod hasłami rewolucji, która nie zna miłosierdzia. Jej celem jest wyeliminowanie wroga, zniszczenie inaczej myślących, w imię wolności seksualnej niszczy się wolność słowa, w imię wolności ciała niszczy się wolność ducha. Pan Jezus mówi dzisiaj bardzo mocno: „Nie zazna ludzkość spokoju, dopokąd nie zwróci się do źródła

miłosierdzia mojego”. Słynna pieśń wolności „Mury” śpiewana przez Jacka Kaczmarskiego kończy się znamienym ostrzeżeniem przed rewolucją, która prowadzi do kolejnego zniewolenia:

Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas
I z pieśnią, że już blisko świt, szli ulicami miast
Zwalali pomniki i rwali bruk - Ten z nami! Ten przeciw nam!
Kto sam, ten nasz najgorszy wróg! A śpiewak także był sam
Patrzył na równy tłumów marsz
Milczał wsłuchany w kroków huk
A mury rosły, rosły, rosły
Łańcuch kołysał się u nóg...

Ileż tych łańcuchów ludzie przypięli sobie do nóg w imię wolności. Zniewoleni nienawiścią, nieczystością i kłamstwem uważają się za apostołów postępu i nowoczesności. Święty Piotr, pierwszy papież naucza w swoim liście, który jest Słowem Bożym tak bardzo aktualnym na dzisiejsze czasy. Mówi o synach buntu, o tych którzy odrzucili prawdę i miłosierdzie:

„A oni, jak nierozumne zwierzęta, przeznaczone z natury na schwywanie i zagładę, wypowiadając bluźnierstwa na to, czego nie znają, podlegną właśnie takiej zagładzie jak one, otrzymując karę jako zapłatę za niesprawiedliwość. Za przyjemność uważają rozpustę uprawianą za dnia, jako zakały i plugawcy pławią się w swych uciechach, gdy z wami są przy stole. Oczy mają pełne kobiety cudzołożnej, oczy nie przestające grzeszyć, uwodzą oni dusze nieutwierdzone. Mają serca wyćwiczone w chciwości, synowie przekleństwa. Ci są źródłami bez wody i obłokami wichrem pędzonymi, których czeka mrok ciemności. Wypowiadając bowiem słowa wyniosłe a próżne, uwodzą żądzami cielesnymi i rozpustą tych, którzy zbyt mało odsuwają się od postępujących w błędzie. Wolność im głoszą, a sami są niewolnikami zepsucia. Komu bowiem kto uległ, temu też służy jako niewolnik. Jeżeli bowiem uciekają od zgnilizny świata przez poznanie Pana i Zbawcy, Jezusa Chrystusa, a potem oddając się jej ponownie zostają pokonani, to koniec ich jest gorszy od początków. Lepiej bowiem byłoby im nie znać drogi sprawiedliwości, aniżeli poznawszy ją odwrócić się od podanego im świętego przykazania. Spełniło się na nich to, o czym słusznie mówi przysłowie: Pies powrócił do tego, co sam zwymiotował, a świnia umyta - do kałuży błota” (2P 2,12-15;17-22).

Mocne słowa, bo sprawa jest najwyższej wagi. Chodzi o życie wieczne, które wysłużył nam Jezus swoją zbawczą męką i chwalebny męczeństwem. To jest prawdziwa rewolucja: walka z grzechem, głupotą, kłamstwem, lenistwem, nieczystością, zazdrością, pożądlivością, pychą. Polem tej walki jest dusza każdego z nas a bronią Boże Miłosierdzie.

x. Proboszcz